

Albert Gorzkowski

ORCID 0000-0002-3991-3531

Uniwersytet Jagielloński

Damnosa tarditas.**Ślady lektury Biblii w listach Francesca Petrarcki**

Nie będzie chyba przesadą stwierdzenie, że problematyka łacińskiej twórczości epistolarnej Francesca Petrarcki to temat dziwnie pomijany przez historyków literatury dawnej w Polsce. Poza dygresjami rozproszonymi w studiach Jana Parandowskiego, Kaliksta Morawskiego, Gabrieli Pianko, Wiktora Weintrauba, Janusza Gruchały i Elwiry Buszewiczowej, znakomitym filologicznie studium Anny Marii Wasyl oraz obszerną edycją *Listów wybranych* autora *Canzoniere*, która ukazała się pod redakcją piszącego te słowa (paradoksalnie edycją niezwykle trudno dostępną – nie sposób jej uświadczyc nawet w antykwariatach), nie doczekaliśmy się na ten temat żadnej gruntownej, monograficznej rozprawy¹. Nic więc dziwnego, że i kwestia funkcjonowania motywów biblijnych w listach Petrarcki to w polskim świecie naukowym obszar bez wątpienia *ubi leones*². Niniejszy, drobny szkic, w którym chciałbym

¹ Zob.: J. Parandowski, *Petrarka*, wyd. 3, Warszawa 1975, s. 158 i nast.; K. Morawski, *Wstęp*, [w:] F. Petrarca, *Wybór pism, wstęp i komentarze...*, przeł. F. Faleński, J. Kure i K. Morawski, Wrocław 1982, s. LXVI–LXX; G. Pianko, *Cycero w oczach Petrarcki*, Warszawa 1949; W. Weintraub, *J. Kochanowski Reader Latin Boccaccio and Petrarch*, [w:] *Mélanges de littérature comparée et de philologie offerts à Mieczysław Brahmer*, Warszawa 1967, s. 581–589; J. Gruchała, *Lucunda familia librorum. Humanisci renesansowi w świecie książki*, Kraków 2003, passim; E. Buszewicz, „*Multa mecum loquor*”. *Łaciński Petrarca a polski Kochanowski*, [w:] *Rzeczy minionych pamięć: studia ofiarowane profesorowi Tadeuszowi Ulewiczowi w 90. rocznicę urodzin*, red. A. Borowski i J. Niedźwiedz, Kraków 2007, s. 101–119; A.M. Wasyl, „*Superus inferis salutem*”. *Petrarca e le sue epistole agli illustri antichi. Un saggio monografico*, „*Terminus*” 2002, z. 2, s. 35–62; A. Gorzkowski, „*Ślodycz pożądanej samotności*”. *Petrarka w świetle własnych listów*, [w:] F. Petrarca, *O niewiedzy własnej i innych. Listy wybrane*, oprac. W. Olszaniec i A. Gorzkowski przy współpracy P. Salwy, Gdańsk 2004, s. 81–88.

² Wśród studiów i głos obcojęzycznych na ten temat, także zresztą nielicznych, warto wspomnieć: M. Fumagalli, *Petrarca e la Bibbia*, [w:] *La Bibbia nella letteratura italiana*, t. 5: *Dal Medioevo al Rinascimento*, red. G. Melli i M. Sipione, Brescia 2013, s. 271–304; G. Pazzi, *Petrarca, i Padri e soprattutto la Bibbia*, „*Studi Petrarqueschi*”, t. 6: 1989, s. 163 i nast.; C. Bertolani,

poprzez stosowne cytacje oddać głos przede wszystkim samemu twórcy *Afryki*, ma być jedynie zachętą – zwłaszcza dla ambitnych filologów młodszej generacji – do podjęcia rzetelnych w tej mierze studiów, które mogłyby stanowić podstawę do niejednej dysertacji doktorskiej.

Trudno śledzić wątki biblijne w listach Petrarcki bez uwzględnienia śladów lektury Starego i Nowego Testamentu w innych prozatorskich utworach autora *Canzoniere*, zwłaszcza w jego dziełach filozoficznych³. Na początku drugiej księgi słynnego dialogu *Secretum meum (Moja tajemnica)* pojawia się znamieny fragment dotyczący z jednej strony kwestii studiowania *sacre litere* oraz *litere seculares*⁴, z drugiej zaś problemu próżnej dumy Francesca, który szczyci się znajomością niezliczonych ksiąg. Augustyn zachęca go do sprawdzenia, ile z owej erudycji pozostało istotnego w jego duszy, i stwierdza:

Jakież to ma znaczenie, czy nauczyłeś się czegoś o orbitach planet, czy znasz powierzchnię oceanów i tory gwiazd, czy posiadasz wiedzę na temat właściwości roślin, skał czy tajemnic natury? Jakie znaczenie ma to wszystko, jeśli nie znasz siebie samego? Jeśli, postępując wedle Pisma Świętego, odnalazłeś właściwą ścieżkę żmudnej cnoty, w jaki sposób ci to pomogło, skoro szaleństwo prowadzi cię zamiast tego na nieuczciwą drogę, która biegnie w dół? Zakładając, że nauczyłeś się na pamięć uczynków wszystkich wybitnych bohaterów z minionych wieków – jakież z tego pożytek, skoro nie zmienia to twojego codziennego życia?⁵

Powtarzając słowa z dziesiątej księgi *Wyznań (Confessiones X 8, 15)*, Augustyn zauważa, że teksty czytane przez Francesca traktują wyłącznie o tym, co „zewnątrzne” i powierzchowne. Zapewniają mu one nieistotną, bezużyteczną wiedzę i dlatego też nie mogą doprowadzić do właściwej metanoi, nie zmieniają jego wnętrza i sposobu, w jaki żyje na co dzień; co więcej – nawet tekst, który dostarczył

Petrarca e la visione dell'eterno, Bologna 2005; M. Ariani, *Petrarca*, Roma 1999, s. 214–227; U. Bosco, *Francesco Petrarca*, Bari 1968; *Studi Petrarqueschi*, red. G. Belloni, G. Billanovich i in., t. 1–9, Padova 1984–1994, passim; G. Zak, *Petrarch's Humanism and the Care of the Self*, Cambridge 2010, s. 133–146; Ch.S. Celenza, *Petrarch. Everywhere a Wanderer*, London 2017, s. 96 i nast.; G. Mazzotta, *The Worlds of Petrarch*, Durham – London 1993, s. 80 i nast.; *Petrarch and Dante. Anti-Dantism, Metaphysics, Tradition*, red. Z.G. Baranski i T.J. Cachey, Notre Dame, IN 2009, s. 117–134, 323–339; U. Dotti, *Vita di Petrarca: il poeta, lo storico, l'umanista*, Torino 2014, s. 138 i nast.

³ W pracy opieram się na następujących edycjach dzieł łacińskich Petrarcki: *De otio religioso*, [w:] tegoż, *Opere latine*, red. A. Bufano, B. Acari, C.K. Reggiani i M.P. Stocchi, Turin 1975, s. 568–809; *Rerum Senilium*, t. 1–4, red. E. Nota, Paris 2002–2006; *Familiarium Rerum Libri*, t. 1–4, red. V. Rossi i U. Bosco, Florence 1933–1942; *Secretum meum*, red. U. Dotti, Milan 2000; *De remediis utriusque fortune*, red. C. Carraud, Grenoble 2002, t. 1–2. Przekład cytatów biblijnych wg: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu [Biblia Tysiąclecia]*, wyd. 5, Poznań 2000.

⁴ Zachowuję pisownię łacińską właściwą Petrarce.

⁵ *Secretum meum* II, 5. Tu i dalej, o ile nie zaznaczono inaczej, przekłady dzieł Petrarcki pochodzą od autora szkicu – A.G.

mu tak odkupieńczej wiedzy – Biblia – nie zmienił Petrarki prawdziwie⁶. Według Augustyna słowa Francesca są niczym śpiew ptaków – piękne dźwięki, którym brak jakiegokolwiek znaczenia, które jedynie niosą ze sobą niebezpieczeństwo śmierci. Tak jak Francesco są zorientowane na pozory i na dbałość o to, żeby słowa były „słodkie” i „przyjemne”. Komponowanie erudycyjnych dzieł nie może naprawić błędów Francesca i doprowadzić go do cnoty, a jedynie oddala go od niej i powoduje, że ignoruje on kwestie najważniejsze. To właśnie fascynacja ciałem i słowami jest „szaleństwem”, niepozwalającym Francescowi na czerpanie z niezawodnych wskazówek Pisma. Ani czytanie, ani tworzenie nie mogą zapewnić mu cnoty, a także są odpowiedzialne za jego niepowodzenie w powierzchownej lekturze Biblii. Fakt, iż ignorancja Francesca, jego fascynacja stroną zewnętrzną, jest „szaleństwem”, które go nęka i uniemożliwia mu dążenie do uzdrowienia, jakie może zapewnić mu Biblia, unaocznia krytyka zgubnej dumy, którą odczuwa on ze swojego wyglądu fizycznego: „Czy historia Narcyza cię nie przerażyła? Czy odważne poznanie, kim naprawdę jesteś w środku, nie ostrzegło cię przed podłością ciała? Nie. Pogodziwszy się z dbałością o wygląd powłoki zewnętrznej, nie sięgasz dalej okiem umysłu”⁷. Francesco cierpi na ten sam rodzaj „szaleństwa” (*insanitas*) co niegdyś Święty Augustyn: jest zafascynowany wyglądem zewnętrznym, ciałem, trzyma się piękna antycznych (oraz swoich własnych) tekstów i butnie odrzuca prawdziwe zbawienie, które kryje się na stronicach Biblii⁸. Z perspektywy Augustyna prawdziwym sposobem na poprawę stanu Petrarki jest odrzucenie tego, co na zewnątrz (*res externae*) – zarówno tekstów starożytnych, jak i jego własnych – i podążanie za duchowymi wskazówkami Pisma Świętego⁹. Jeśli wierzyć dość pokornym i krytycznym wyznaniom Petrarki zawartym w jego listach, twórca *Canzoniere* istotnie dość późno zdał sobie sprawę z wagi pogłębionej lektury Biblii, a świadomość swojej ignorancji uważał za „zgubne zaniedbanie” (*damnosa tarditas*)¹⁰, które uczyniło go ślepym na nieocenioną wartość świętych ksiąg:

Długo jako młodzieniec unikałem ich [ksiąg Pisma] jako rzekomo płaskich, niechlujnych i niegodnych ludzi światowych – powodowany tyleż miłością do innych ksiąg, ile pogardą do świętych Pism oraz błędnym mniemaniem co do samego siebie, a także [...] młodzieńczą pychą i (jak to jasno teraz widzę) szatańskim podszeptem¹¹.

⁶ Zob.: G. Zak, *Petrarch's Humanism...*, dz. cyt., s. 133.

⁷ *Secretum meum* II, 12.

⁸ Zob.: G. Zak, *Petrarch's Humanism...*, dz. cyt. Słusznie pisze S. Szczechowicz („Każdy jest twórcą swego losu». Stoicyzm w listach Francesca Petrarcki”, Kraków 2019 [maszynopis], s. 45): „Kreując się w wielu listach na mędrca i nauczyciela (*fons sapientiae*), Petrarka popadł w pułapkę egocentrycznego mniemania, iż jedynie jego światopogląd jest właściwy i godny naśladowania (bo poparty autorytetami Seneki, Cycerona i Augustyna). Ci zaś, którzy mieli odmienne zdanie, byli w jego mniemaniu głupcami”.

⁹ Zob.: G. Zak, *Petrarch's Humanism...*, dz. cyt., s. 134.

¹⁰ *De otio religioso* II, 8, 25.

¹¹ *Rerum Senilium* VIII, 6.

Lektura *Wyznań* Świętego Augustyna zmieniła Petrarę tak bardzo, że choć nie był w stanie uwolnić się od wielu błędów przeszłości, to nie tylko nie gardził już świętymi księgami, ale „to, co było w nich kiedyś tak odstrasające, poczęło stopniowo nęcić i pociągać ku sobie niegdyś niechętnie i wzdragające się oczy. W końcu zacząłem kochać owe pisma i je podziwiać, nie tyle może szukając w nich kwiatów [...], ile raczej zbierając ich owoce”¹².

Słusznie zauważa Gur Zak, że jeśli Święty Augustyn podkreślał wartość Biblii jako źródła znaczenia, które dostarcza stawy duchowej poprzez ujawnianie prawdy tym, którzy są w stanie zgłębiać jej tajemnice – tak jak dowodzą tego rozmyślenia nad znaczeniem biblijnej historii stworzenia w księgach XII i XIII *Wyznań* – to dla Petrarce Biblia jest przede wszystkim przewodnikiem właściwego postępowania: strawa duchowa nie leży tu w wiedzy, którą skrywa księga, lecz w regułach życiowych, z którymi się wiąże¹³. Jak twierdzi Augustyn, Biblia jest tym, co odsłania dla Francesca „właściwą ścieżkę żmudnej cnoty”. Dodatkowo, według Augustyna, zdolność do zwrócenia się w stronę Biblii i zgłębiania jej sekretów wymaga całkowitego wyparcia się siebie samego i podporządkowania władzy boskiej. W *Secretum* pojawia się przekonanie, że Biblia zapewni Francescowi remedium na jego stan – nie dlatego że umożliwia całkowite wyrzeczenie się siebie, ale ponieważ pozwoli mu na zapanowanie nad sobą, namiętnościami i zmiennością majątku, a także ukaże mu „właściwą ścieżkę żmudnej cnoty”. Należy podkreślić, że dla Petrarce pragnienie osiągnięcia samokontroli nie przeczy religijnej trosce o zbawienie i o wiarę u kresu życia. Jak mówi Francesco: „Nigdy [tak naprawdę] nie żyjemy tutaj, z wyjątkiem sytuacji, w których robimy coś prawego, ażeby utworować sobie drogę do prawdziwego życia” (*Familiarium Rerum Libri XXIV 1, 27*).

Jak udowadnia w znakomitym studium Edoardo Fumagalli, Petrarca (mimo iż ze wstydem przyznawał się do swojej ignorancji w zakresie języka greckiego) dobrze zdawał sobie sprawę z rozmaitych zawiłości translologicznych dotyczących Pisma Świętego¹⁴. W dwunastym rozdziale *De remediis utriusque fortunae* (*O postępowaniu w dobrej i złej doli*), niepośledniej rozprawy filozoficznej ujętej w formę dialogów, Petrarca skarży się na nieodpowiedzialną pracę kopistów, którzy czynią każde dzieło niezrozumiałym, do tego stopnia, że sam autor nie byłby w stanie zrozumieć siebie. Cyceron i Liwiusz, a przede wszystkim Pliniusz, wahałoby się przy każdej linijce, ponownie czytając to, co napisali, i pomyśleliby zapewne, że autorem jest ktoś inny: prawdopodobnie – jakiś barbarzyńca. W kontekście tego

¹² Tamże. Zob. też inne znamienne wyznanie Petrarce: „Usposobieniem umysłu byłem raczej łagodny niż przenikliwy, skłonny do wszelkiego dobrego i zbawiennego zajęcia, wszelako szczególnie gorliwy w filozofii moralnej i poezji. Tę ostatnią [jednak] z biegiem czasu zaniedbałem, rozkoszując się księgami świętymi, w których poczułem ukrytą słodycz; słodycz niegdyś przeze mnie pogardzaną, bo [przecież] księgi poetyckie poświęcone są niczemu innemu, jak tylko pięknu” (*Rerum Senilium XVIII, 1*). Por.: *Confessiones* III 4, 5; III 5, 9.

¹³ Zob.: G. Zak, *Petrarch's Humanism...*, dz. cyt., s. 135.

¹⁴ Zob.: M. Fumagalli, *Petrarca e la Bibbia*, dz. cyt., s. 273 i nast.

rodzaju spustoszenia słowa i myśli zdaniem Petrarcki szczególnym przypadkiem jest święte słowo, czyli Biblia. Wiele cennych dzieł starożytnych przepadło w mrokach dziejów, ale księgi biblijne *stant* – trwają nienaruszone. Było to możliwe nie tyle dzięki wyjątkowej trosce, jaką kopiści poświęcili Pismu Świętemu, ale przede wszystkim dzięki samemu Bogu, który chronił przez wieki pisma prorockie, teksty poetyckie, opowiadania i prawa, których jest On prawdziwym autorem¹⁵. Dotykamy tu kwestii o fundamentalnym znaczeniu, której Petrarcka nie rozwija wyraźnie, lecz która wpływa znacząco na wiele jego rozważań teologicznych: co tak naprawdę umożliwiło powstanie *Septuaginty*? Istniały zasadniczo dwie odpowiedzi i trudno je było ze sobą pogodzić: Hieronim, autor *Wulgaty*, która opierała się głównie na hebrajskich oryginałach, częściowo poprawił *Vetus Latina*, opartą na tłumaczeniu greckim. Kiedy pisał na temat *collatio*, czyli zestawiania tekstów i dyskusji między tłumaczami, to z właściwą sobie porywcznością potępił fałszywą jego zdaniem tradycję „cudu siedemdziesięciu oddzielnych cel”¹⁶. Tymczasem Święty Augustyn, zwolennik *Vetus*, wprost przypisał dzieło Siedemdziesięciu boskiemu natchnieniu. Nie ma wątpliwości: Petrarcka staje po stronie ukochanego Augustyna¹⁷ – nawet jeśli otwarcie nie krytykuje Hieronima, tak często przez niego wielbionego i podziwianego.

Nie bardzo dziwię się mojej ociężałości [umysłu], kiedy słyszę, jak sam św. Hieronim przyznaje, iż – gdy wprzód zajęty księgami pogan, zwrócił się ku mowom świętym – ich „styl – to jego słowa – odstraszał brakiem ogłady” [św. Hieronim, *Epistolae* XXII, 30 – A.G.]. Jeśli zaś mogło się to przydarzyć takiemu mężowi, doskonale obytemu w młodości w księgach świętych, to jakże nie miało przydarzyć się mnie – grzesznikowi, w księgach świeckich – nie powiem – wykształconemu [...] i od dzieciństwa znajdującemu w nich upodobanie. Bo za mistrzów miałem nie Grzegorza z Nazjanzu (jak Hieronim) czy też kogoś, jeżeli już nie wielkiego umysłu, to przynajmniej – wiernego i pobożnego ducha, lecz tych, którzy *Psalterz* (od którego nie ma księgi bardziej brzemiennej znaczeniem) – wyśmiewali jako babskie gadanie, podobnie jak wszelki tekst Pisma św.¹⁸.

Odwołania do najprzeróżniejszych passusów i perykop biblijnych na kartach *Familiarium Rerum Libri* oraz *Rerum Senilium* bardzo rzadko służą Petrarce za elokucyjny ornament czy świadectwo erudycyjnego popisu, a o wiele częściej pełnią różnorodną funkcję na płaszczyźnie inwencyjnej określonej epistolarnej konstrukcji. Posłuszę się tu jedynie kilkunastoma przykładami¹⁹.

¹⁵ Zob.: *De remediis utriusque fortune*, dz. cyt., t. 1, s. 219–220.

¹⁶ Zob.: M. Fumagalli, *Petrarca e la Bibbia*, dz. cyt., s. 275.

¹⁷ Por.: F. Petrarca, *De otio religioso* II 8, 36: „On to [św. Augustyn] dopiero pobudził mnie do miłości prawdy i nauczył tęsknoty zbawiennej; mnie, który długo przedtem oddany byłem tęsknocie niosącej śmierć”.

¹⁸ *De otio religioso* II 8, 26.

¹⁹ Podczas badań nad similiami w listach Petrarcki udało mi się znaleźć odwołania (częściej o charakterze parafraz i filiacji niż zwykłych konwergencji) do ponad 120 fragmentów

Wydaje się, że o ile w listach komponowanych w wieku młodzieńczym lub dojrzałym (jeśli przyjąć podział życia ludzkiego według Izzydora z Sewilli, *Etym.* XI 2, 1–7) Petrarca niejednokrotnie podporządkowywał wielkie systemy filozoficzne starożytności „jedynej prawdzie”, jaka wypływa z przesłania Ewangelii (słynna koncepcja *philosophia Christi*, której pełne rozwinięcie napotkamy dopiero w pierwszej połowie XVI wieku u Erazma z Rotterdamu!)²⁰, o tyle u schyłku życia stara się pogodzić kulturę starożytną z chrześcijaństwem ufundowanym na myśli biblijnej, a także wykazać zgodność poglądów niektórych autorów antycznych z nauką Kościoła²¹.

W słynnym liście do Dionigiego da Borgo San Sepolcro, opisującym wędrówkę na górę Mont Ventoux (*Familiarium Rerum Libri* IV, 1), Petrarca dzieli się wyjątkowym doznaniem: oto postanowił nagle wziąć do ręki *Wyznania* biskupa z Hippony i otworzyć je na „przypadkowo” wybranej stronie, wiedząc, że „znajdzie tam pobożne, święte treści”. Gdy tylko spojrzął do książki, trafił na zdanie: „Ludzie odbywają dalekie podróże, aby podziwiać wysokie góry i ogromne fale morskie, potężne wodospady rzek, bezkres Oceanu i gwiazdne szlaki, a nie interesują się sami sobą”²². Jak zauważa Włodzimierz Olszaniec, „naśladowanie Augustyna doprowadziło Petrarę do zmiany własnej postawy: pierwotne pragnienie oglądania świata, *cupiditas vivendi*, zastąpiła potrzeba poznania siebie”²³. Tak było zapewne. Czy jednak w tym przypadku – pytają niektórzy sceptyczni badacze – nie mamy do czynienia po prostu z powieleniem kunsztownego Augustyńskiego obrazu (por. *Confessiones* VIII, 12) i toposu *sortes Biblicae*, tak popularnego w kulturze europejskiej od średniowiecza aż po wiek XIX?...²⁴

W jednym z listów do swego brata Gerarda, mnicha zakonu kartuzów (*Familiarium Rerum Libri* X 4, 6), Petrarca dzieli się spostrzeżeniami na temat stylu dzieł Ojców Kościoła, a odpierając zarzuty zoilów, jakoby ustępowały one swym kunsztem

Biblii. Zob.: F. Petrarca, *Opere. Canzoniere. Trionfi. Familiarium Rerum Libri*, przedmowa M. Martelli, Milano 1993, s. 1335–1337.

²⁰ Zob.: *Familiarium Rerum Libri* VI 2, 4: „Studiuujemy filozofię, ażeby prawdziwie pokochać mądrość zawartą w filozofii. Prawdziwą mądrością jest Chrystus, jego ponad wszystko powinniśmy kochać i czczyć. Tak postępujemy [winno być: postępujemy – A.G.] zawsze, ażeby przede wszystkim być chrześcijanami. Czytajmy filozofów, poetów i historyków w ten sposób, ażeby zawsze w naszych ustach brzmiała *Ewangelia* Chrystusa. W ten sposób będziemy dostatecznie uczeni i szczęśliwi. Do Chrystusa wszystko się odnosi jako do najwyższej opoki prawdy” (przeł. K. Morawski).

²¹ Zob. np.: *Rerum Senilium* I 4.

²² *Confessiones* X, 8. Wszystkie przekłady fragmentów *Wyznań* wg tłum. Z. Kubiaka, Kraków 1997.

²³ W. Olszaniec, *Przedmowa*, [w:] F. Petrarca, *Pisma podróżnicze*, przeł. i oprac. W. Olszaniec, Warszawa 2009, s. 19. Por.: G. Billanovich, *Petrarca letterato*, Roma 1947, s. 195 i nast.

²⁴ Por.: J. Freccero, *The Fig Tree and the Laurel. Petrarch's Poetics*, „Diacritics”, t. 5: 1975, s. 34–40; R. Durling, *The Ascent of Mt. Ventoux and the Crisis of Allegory*, „Italian Quarterly”, t. 18(69): 1974, s. 7–28.

dokonaniom starożytnych Rzymian i odstręczały zbędnymi, poetyckimi środkami wyrazu, oznajmia apologetycznym tonem:

Bracie, nie podzielaj tej opinii: również ojcowie Starego Testamentu używali stylu epickiego i innych rodzajów poetyckich: Mojżesz, Hiob, Dawid, Salomon, Jeremiasz. I sam Psałterz Dawidów, który dniem i nocą śpiewacie, u Hebrajczyków opiera się na [poetyckim] rytmie, tak że zgoła słusznie i pięknie mam odwagę nazwać go [Dawida] poetą chrześcijan [...]. Tak samo twierdzi Hieronim, chociaż nawet on nie zdołał przełożyć owego świętego poematu, opiewającego błogosławionego męża, Chrystusa: narodzonego, umierającego, zstępującego do piekieł, zmartwychwstałego, wstępującego [do nieba] i mającego powrócić na ziemię – na inny [tj. łaciński – A.G.] język, zachowując jednocześnie rytmiczność i sens tekstu²⁵.

Spośród wszystkich ksiąg biblijnych Petrarcka najczęściej i najchętniej sięgał w listach po *Psalmy*, które służyły mu (podobnie jak Świętemu Augustynowi) na płaszczyźnie argumentacji jako autorytatywne świadectwo przede wszystkim o charakterze sapiencjalnym²⁶. To właśnie w psalmach (por. Ps 19; 136; 139) znajduje on potwierdzenie, że źródłem prawdziwej i największej cudowności (*mirabilitas*) stworzenia jest sam Bóg (*Familiarium Rerum Libri V 4*). To one stanowią dla niego niedościgniony wzór modlitwy i oparcie w poszukiwaniu drogi do Boga, jak pisze w liście do Tomasza z Messyny (*Familiarium Rerum Libri III 1, 6*; por. Ps 40, 5)²⁷. W nich znajduje ufność w miłosierdzie Tego, które jest w stanie podźwignąć słabego człowieka z największego upadku i grzechu (*Familiarium Rerum Libri V 8*).

Słuchajcie, nieczuli, słów psalmisty, który woła dniem i nocą: „Moją ofiarą, Boże, duch skruszony” (Ps 51, 19). Na cóż teraz potrzeba złota? Potrzeba ducha i to zbołałego; potrzeba serca, lecz skruszonego i pokornego. Jest to ofiara miła Bogu, a możliwa dla człowieka bez zabiegania o to, co ziemskie. Potrzeba ducha pokornego i nieskalanego [*Familiarium Rerum Libri VI 1, 30–31*].

List do biskupa Bartolomea, augustianina (*Familiarium Rerum Libri XII 11*), pozostaje jednym z najpiękniejszych w twórczości Petrarcki odwołań do słynnego Psalmu 137 *Super flumina Babylonis*, zaś fragment słynnego Psalmu 33 (notabene skomponowanego wersetowo w układzie alfabetycznym) poświęconego kwestii *jare ha-Szem*, czyli bojaźni Bożej, staje się w napomnieniach do biskupa Talleyranda

²⁵ Por.: *De otio religioso* VIII 20, 21: „Niech nie drażni was prostota ksiąg świętych i ich – by tak rzec – pospolitość języka. O nich to on [św. Hieronim, *Epistolae* LX, 10 – A.G.] mówi, że „są wyrażone – czy to z racji ułomności tłumaczy, czy też umyślnie – w taki sposób, że mogą łatwiej pouczać nieokrzesany tłum, a sens jednego i tego samego zdania może uchwycić inaczej [lepiej lub gorzej] człowiek uczony i nieuczony”.

²⁶ Niewątpliwie apogeum fascynacji Petrarcki pieśniami Dawidowymi widać najlepiej w jego modlitwach, zob.: F. Petrarca, *Moich siedem psalmów. Modlitwy*, przeł. i oprac. W. Olśzaniec, Warszawa 2019.

²⁷ Numeracja poszczególnych psalmów wg Biblii Hebrajskiej.

głównym argumentem przeciwko marności wszelkiego doczesnego bogactwa: „Nic tu nie pomoże urodzić się bogatym, nic nie pomoże urodzić się królem; często po ogromnych bogactwach następuje krańcowa bieda i często – jak mówi psalmista – »bogaci czują niedostatek i głód«” [Ps 33, 11 – A.G.; *Familiarium Rerum Libri XIV* 1, 20]²⁸. Kreśląc wizerunek swojego przodka, Garcjusza, „pradziadka po mieczu, męża świątobliwego i obdarzonego tak wybitnym [...] dowcipem, iż nie tylko sąsiedzi szukali u niego rady w sprawach majątkowych [...], lecz również wszyscy literaci, bliscy i dalecy, w kwestiach najwyższych i dotyczących filozofii” (*Familiarium Rerum Libri VI* 3, 27), Petrarca nie omieszkał podkreślić, że ostatnimi słowami tak znamienitego człowieka było wyznanie Dawidowe: „Gdy się położę, zasypiam spokojnie” (Ps 4, 9).

Kiedy autor *Secretum* szukał odpowiedniego cytatu biblijnego, którym mógłby się posłużyć w napiętnowaniu chciwości (*avaritia*) wysokich dygnitarzy Kościoła, wybrał, co ciekawe, spośród wszystkich pism prorockich fragment mniej znanej księgi Aggeusza:

Tak więc nie inny będzie koniec, jak tylko śmierć. A nie stałoby się tak, gdyby mieli oni na względzie nie tylko rzeczy „godne” nabycia, ale i [...] samych siebie. Otóż te rzeczy, które dla proszących wydają się cenne, dla tych, którzy je już nabyli, niszczą jako liche. Dlatego pożądlivość jest nieskończona, bo nie ma dna, na którym to, co nabyte, mogłoby przetrwać. Chciwość nigdy nie zostanie zaspokojona; wypełni się natomiast proroctwo Aggeusza: „Ten, kto pracuje dla zarobku, pracuje dla dziurawego mieszka” [Ag 1, 6 – A.G.]. Chciwość nie zbiera owoców innych, jak tylko najbardziej gorzkie. Albowiem otwiera się na rzeczy „warte” nabycia, a nie widzi już nabytych i tych, które posiada, a jedynie takie, o które wciąż prosi. Jest więc zarazem trwożna i niespokojna. Skoro tak, chciwość można nazwać najbardziej zaraźliwą ze wszystkich swych sióstr [wad]. Apostoł nazywa ją korzeniem wszelkiego zła [1 Tm 6, 10 – A.G.; *Familiarium Rerum Libri VI* 1, 11–12].

Kiedy serdecznie, choć nie bez szczypty ironii, Petrarca wypomina dominikaninowi Giovanniemu Colonne, że podagra, na którą narzeka jego przyjaciel, jest przypadłością przede wszystkim ludzi zamożnych, przytacza w toku wywodu słowa Świętego Pawła z *Listu do Rzymian*:

Nie ośmielam się żądać, byś był ubogi; chociaż takie żądanie nie byłoby konieczne, gdybyś je [naprawdę] rozumiał. Przyrzekłeś – jak słyszę – między innymi dobrowolne ubóstwo. Czyż mówię nieprawdę? Zaiste, nie ma miejsca dla bogactwa w obrębie zakonu, zwłaszcza w obrębie zakonu żebraczego. Zamożność bowiem i żebractwo nie mieszkają razem. Jeżeli wykluczy się ubóstwo, to obawiam się, że nie tyle złoto, ile – jak mówi Apostoł – gniew będziesz sobie zaskarbiać na dzień

²⁸ W tym samym liście Petrarca odwołuje się również do passusu z Psalmu 75 dotyczącego metafory „kielicha Pańskiego” (Ps 75, 9), co daje mu pretekst do wywodu hermeneutycznego: „Tak to zawartość kielicha Pańskiego, z którego my, nieszczęśni, pijemy na tym wygnaniu, ma w sobie trochę czystej słodyczy; lecz dalej – leje się gorycz” (przeł. A. Ledzińska).

sądu [Rz 2, 5 – A.G.]. Przemyśl to ty, który doskonale pamiętasz przymierze zawarte z Chrystusem. Jeżeli zaś o nim zapomniałeś, to rozważ raz jeszcze zapis przymierza, a poznasz, co przyrzekłeś Jemu, a On – tobie (*Familiarium Rerum Libri III* 13, 9–10).

Roztropność, głęboki namysł oraz wdzięczność wobec bliźnich winny cechować każdego światłego i uczciwego męża – tak Petrarcka poucza jednego ze swoich mediolańskich przyjaciół (Paganino da Milano, właśc. Paganino da Besozzo) i w związku z tym posługuje się między innymi cytatem z *Księgi Syracha*:

Większość ludzi cechuje to, że w osiągnięciu tego, czego pożądamy, są pilni i pamiętający, natomiast w spłacaniu długu wdzięczności – gnuśni i zapominający [...]. O nich właśnie mówi Eklezjastyk: „Dopóki taki czegoś nie otrzyma, całuje w rękę i ze względu na bogactwo bliźniego przemawia pokornie. Kiedy zaś nadejdzie okres zwrotu, przedłuża termin, odpowiada słowami szorstkimi i co do terminu zwrotu wysuwa wątpliwości” [Syr 29, 5–6 (*Biblia poznańska*); *Familiarium Rerum Libri III* 17, 2–3]²⁹.

Biblijne postacie i motywy pojawiają się także na kartach listów Petrarcki głęboko przepojonych refleksją o kwestiach ostatecznych oraz o dramatycznej relacji człowieka z Bogiem. Nieuchronność starości przywodzi na myśl ostatnie chwile Jakuba, Abrahama, Mojżesza i Dawida (*Familiarium Rerum Libri VI* 3, 9–11). Świadomość własnych słabości oraz popełnionych w młodości błędów staje się zaczynem niezwykle intymnego solilokwium (wyraźnie kreślonego w tonacji *Wyznań* Augustyna), które szybko zamienia się w dialog ze Stwórcą:

Mój Boże, pozostaje jeszcze, jeśli pozwolisz, przedyskutować z Tobą to, co chciałbym rozstrzygnąć. A mianowicie dłaczego, odpowiedz mi, skoro mnie i mojego brata wstrzymywały te same więzy, każdego z nas skrepowała Twoja ręka, nie zostaliśmy obaj w równym stopniu uwolnieni? [*Familiarium Rerum Libri X* 3, 26, przeł. Bartosz Awianowicz].

Zamyślenie nad pychą, która prowadzi do nadużycia Bożego miłosierdzia i lekceważenia Bożych przykazań, przypomina autorowi *Canzoniere* dzieje tragicznych postaci Starego Testamentu:

Przed ołtarzem może się znaleźć rozpusta, a wstydlivość – w samym lupanarze. Król Saul darował życie królowi Amalekitów, a z powodu tej łagodności zasłużył na nieprzejednany gniew Boga [1 Sm 15 – A.G.]. Pinchas zaś przeszył mieczem izraelskiego męża i cudzoziemską kobietę, a surowość ta była miła Bogu i pożyteczna dla ludu, i zyskała mu na wieki chwałę i sławę niesprawiedliwości [Lb 25, 5–8 – A.G.; *Familiarium Rerum Libri XX*, 4, 30–31; przeł. Elwira Buszewiczowa].

²⁹ Zob. też list skierowany do czterech kardynałów (*Familiarium Rerum Libri XI* 16, 2–3), nawołujący do wspólnej troski o odrodzenie wielkości Rzymu, gdzie Petrarcka odwołuje się do *Księgi Syracha*, tym razem z autoironią naznaczoną goryczą.

Historia o Gryzeldzie (notabene przełożona przez Petrarę z włoskiego na łacinę na podstawie opowieści z *Dekameronu* [X 10] Boccaccia), która stanowiła przez wieki *exemplum* wierności kobiecej, skłania poetę do refleksji na temat sensu trudnych doświadczeń i prób, którym poddawany jest nieustannie człowiek – także przez Boga:

Postanowiłem wysnuć tę historię [...] by zachęcić czytelnika przynajmniej do brania wzoru z tej kobiecej stałości, a mianowicie, żeby miał odwagę to ofiarować naszemu Bogu, co ona ofiarowała swemu mężowi. „Bóg bowiem – jak powiada święty Jakub Apostoł – ani nie podlega pokusie do zła, ani też nikogo nie kusi” [Jk 1, 13 – A.G.], jednak doświadcza i często dozwala, by boleśnie nas biczowano [*Rerum Senilium* XVII 3; przeł. Grzegorz Franczak].

Pragnąłem, aby w moim szkicu przemówił przede wszystkim sam Petrarca, któremu w Polsce poświęcono przez ostatnie kilkaset lat znikomą uwagę, zważywszy wielkość jego dokonań dla kultury europejskiej, w niczym nieustępującą literacjemu znaczeniu nawet najwybitniejszych staropolskich twórców.

Biblia nie pomogła wprawdzie Petrarce znaleźć cudownego remedium na targające nim wyrzuty sumienia, rozterki duszy i bolesne wybory moralne, ale niewątpliwie niosła ukojenie w chwilach największego rozgoryczenia i osamotnienia; dodawała sił w obliczu bezlitosnej *variabilitatis* – okrucieństwa losu i nieuchronności śmierci; w obsesyjnej niemal autorefleksji dotyczącej „troski o samego siebie”³⁰ stanowiła nieustanną inspirację, dzięki której ostatnie jego dzieła przesycone są przesłaniami ewangelicznymi oraz tezami z pism ulubionych Ojców Kościoła. Mimo najrozmaitszych wątpliwości zrodzonych podczas jej lektury i pytań, na które nie otrzymał odpowiedzi, to ona właśnie, jak świadczy *Familiarium Rerum Libri* VII 2, doprowadziła go do niezwykle ważnego przekonania: „Nie ma niczego, co byłoby mniej godne pogardy od prawdziwej pokory, i niczego, co mniej zasługiwałoby na uznanie niż prawdziwa pycha” (*Familiarium Rerum Libri* VII 2, 1–2; przeł. Anna M. Wasyl)³¹.

Bibliografia

Ariani M., *Petrarca*, Roma 1999.

Baron H., *Petrarch: His Inner Struggles and the Humanistic Discovery of Man's Nature*, [w:] *Florilegium historiale. Essays Presented to Wallace K. Ferguson*, red. J.G. Rowe i W.H. Stockdale, Toronto 1971, s. 18–51.

Bertolani C., *Petrarca e la visione dell'eterno*, Bologna 2005.

³⁰ Zob.: H. Baron, *Petrarch: His Inner Struggles and the Humanistic Discovery of Man's Nature*, [w:] *Florilegium historiale; Essays Presented to Wallace K. Ferguson*, red. J.G. Rowe i W.H. Stockdale, Toronto 1971, s. 22–39. Na ten temat, także w odniesieniu do pojęcia „teologii retorycznej” (*theologia rhetorica*), zob.: G. Zak, *Petrarch's Humanism...*, dz. cyt., s. 13–17.

³¹ Por.: Mt 23, 11–12; Łk 14, 11.

- Billanovich G., *Petrarca letterato*, Roma 1947.
- Bosco U., *Francesco Petrarca*, Bari 1968.
- Buszewicz E., „*Multa mecum loquor*”: Łaciński Petrarca a polski Kochanowski, https://www.academia.edu/26413774/_Multa_mecum_loquor_-_%C5%81aci (dostęp: 5.12.2019).
- Celenza Ch., *Petrarch. Everywhere a Wanderer*, London 2017.
- Dotti U., *Vita di Petrarca: il poeta, lo storico, l'umanista*, Torino 2014.
- Durling R., *The Ascent of Mt. Ventoux and the Crisis of Allegory*, „*Italian Quarterly*”, t. 18 (69): 1974, s. 7–28.
- Freccero J., *The Fig Tree and the Laurel. Petrarch's Poetics*, „*Diacritics*”, t. 5: 1975, s. 34–40.
- Fumagalli M., *Petrarca e la Bibbia*, [w:] *La Bibbia nella letteratura italiana*, t. 5: *Dal Medioevo al Rinascimento*, red. G. Melli i M. Sipione, Brescia 2013, s. 271–304.
- Gorzkowski A., „*Słodycz pożądaney samotności*”. Petrarka w świetle własnych listów, [w:] F. Petrarca, *O niewiedzy własnej i innych. Listy wybrane*, oprac. W. Olszaniec i A. Gorzowski przy współpracy P. Salwy, Gdańsk 2004, s. 81–88.
- Gruchała J., *Iucunda familia librorum. Humanisci renesansowi w świecie książki*, Kraków 2003.
- Lee A., *Petrarch and St. Augustine. Classical Scholarship, Christian Theology and the Origins of the Renaissance in Italy*, Leiden – Boston 2012.
- Mazzotta G., *The Worlds of Petrarch*, Durham – London 1993.
- Morawski K., *Wstęp*, [w:] F. Petrarca, *Wybór pism, wstęp i komentarze...*, przeł. F. Faleński, J. Kurek i K. Morawski, Wrocław 1982, s. LXVI–LXX.
- Olszaniec W., *Przedmowa*, [w:] F. Petrarca, *Pisma podróżnicze*, przeł. i oprac. W. Olszaniec, Warszawa 2009, s. 11–27.
- Parandowski J., *Petrarka*, Warszawa 1957.
- Pazzi G., *Petrarca, i Padri e soprattutto la Bibbia*, „*Studi Petrarqueschi*”, t. 6: 1989, s. 125–169.
- Petrarca a jedność kultury europejskiej. Materiały międzynarodowego zjazdu*, Warszawa, 27–29 V 2004, red. M. Febbo i P. Salwa, Warszawa 2005.
- Petrarca Francesco, *De otio religioso*, [w:] tegoż, *Opere latine*, red. A. Bufano, B. Acari, C.K. Reggiani i M.P. Stocchi, Turin 1975, s. 568–809.
- Petrarca Francesco, *De remediis utriusque fortune*, red. C. Carraud, Grenoble 2002, t. 1–2.
- Petrarca Francesco, *Familiarium Rerum Libri*, t. 1–4, red. V. Rossi i U. Bosco, Florence 1933–1942.
- Petrarca Francesco, *Rerum Senilium*, t. 1–4, red. E. Nota, Paris 2002–2006.
- Petrarca Francesco, *Secretum meum*, red. U. Dotti, Milan 2000.
- Petrarch and Dante. Anti-Dantism, Metaphysics, Tradition*, red. Z.G. Baranski i T.J. Cachey, Notre Dame, IN 2009.
- Pianko G., *Cycero w oczach Petrarcki*, Warszawa 1949.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu [Biblia Tysiąclecia]*, wyd. 5, Poznań 2000.
- Studi Petrarqueschi*, red. G. Belloni, G. Billanovich i in., t. 1–9, Padova 1984–1994.
- Szczechowicz S., „Każdy jest twórcą swego losu». Stoicyzm w listach Francesca Petrarcki”, Kraków 2019 [maszynopis].

Wasył A.M., „*Superus inferis salutem*”. *Petrarca e le sue epistole agli illustri antichi. Un saggio monografico*, „Terminus” 2002, z. 2, s. 35–62.

Weintraub W., J. Kochanowski *Reader Latin Boccaccio and Petrarch*, [w:] *Mélanges de littérature comparée et de philologie offerts à Mieczysław Brahmaer*, Warszawa 1967, s. 581–589.

Zak G., *Petrarch's Humanism and the Care of the Self*, Cambridge 2010.

Damnosa tarditas: Traces of reading the Bible in Francesco Petrarca's letters

Abstract

The following paper is dedicated to the topic of biblical motifs in Francesco Petrarca's letters, which belong to an *ubi leones* sphere in historical literary research both in Poland and the whole of Europe. If we are to believe the modest and critical confessions made by Petrarca in his writings, the author of *Canzoniere* was rather slow in realising the importance of an in-depth study of the Bible, and he regarded the awareness of this ignorance as gross negligence (*damnosa tarditas*), which made him blind for the inestimable value of the holy books. References to various biblical passages and pericopes in *Familiars* and *Seniles* are rarely used by Petrarca as purely elocutive ornaments or testimonies of his erudition, more frequently playing the role in the area of *inventio* of an epistolary structure. From among all the biblical books, Petrarca most frequently and most willingly reached in his letters for *The Book of Psalms*, which he used (like Saint Augustine) in a very specific argumentation as an authoritative testimony of sapiential character. Biblical characters and motifs, as well as 'winged words', derived from prophetic books, the Gospels and Saint Paul's letters are often found in Petrarca's letters, which are deeply imbued with thoughts on ultimate matters, painful struggles with one's own weaknesses, and a dramatical relationship between man and God.

Słowa kluczowe: Petrarka, humanizm renesansowy, Biblia, epistolografia

Key words: Petrarca, Renaissance humanism, the Bible, epistolography